

Dzień 18

Ewangelia według świętego Jana, rozdział 6, wersety 28–38

Oni zaś rzekli do Niego: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?» Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: «Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał». Rzekli do Niego: «Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? Ojcowie nasi jedli manę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście <Mnie>, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.»

- Stając w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- Poproszę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- Wyobrażę sobie, jak Jezus dokonuje rozmnożenia chleba i karmi tłumy.
- Poproszę w tej medytacji o głębsze poznanie tajemnicy Eucharystii.
- Rozpocznam rozważanie słowa Bożego.

Jezus po zmartwychwstaniu i zleceniu misji apostołom wstępuje do nieba. Jego ziemską misję została ukończona. Kontynuowali ją Jego uczniowie i ich uczniowie, aż do nas, dzisiaj. W tym działaniu nie jesteśmy zdani tylko na siebie. Jezus pragnął pozostać z nami. Już na początku nauczania zapowiada dar żywego chleba z nieba. Zapowiedź ta dotyczy wydarzeń paschalnych – ustanowienia Eucharystii. Mocą Krzyża i zmartwychwstania Bóg przemienia chleb i wino w Ciało i Krew, całego siebie.

Chleb to codzienny posiłek niezbędny do życia, wino to znak świętowania. Taki niezwykle dar Bożej miłości i troski zasługuje na naszą odpowiedź. Pytanie „Co mamy czynić, żeby wykonywać dzieła Boże?” my też stawiamy sobie na koniec rekolekcji. Jaka jest odpowiedź Jezusa? Najpierw wiara, a nie – wiedza o Bogu i naszej religii. Wiara w Jezusa, żywa, głęboka relacja ufności. Ta relacja umacnia się i karmi Eucharystią. Msza święta, słowo Boże, Jego Ciało i Krew, to źródło mocy. Jezus obiecał, że ten Chleb zaspokoi wszelki głód – głód miłości, więzi, sensu.

<http://www.wzch.org.pl/radiowe>

Jezus nie odrzuca nikogo, kto przychodzi, nawet jeśli ten ktoś jeszcze nie wszystko rozumie. Taka powinna być też nasza postawa. Umocnieni słowem Bożym i zjednoczeni z Jezusem w Eucharystii możemy iść do ludzi, aby nieść nadzieję i pokój

- Zakończę rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.